PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 48 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, środa 27 lutego 1929 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE.

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 26.II, komentując ostatni odczyt Hołówki, piszą: „Należy z zadowoleniem zaznaczyć, że trzeźwy polityczny realizm, jakim wyróżnia się odczyt, szczególnie charakterystyczny jest z tego względu, iż tego rodzaju wystąpienie pochodzi od jednego z kierowników polskiej wojennej polityki, będącego jednym z najbardziej czynnych przedstawicieli tej linji politycznej, która stwarzała niemożliwe trudności na drodze polsko-sowieckiego zbliżenia".

„Trudnoby było — pisze dalej dziennik moskiewski — li tylko na na zasadzie oświadczeń Hołówki wyciągać wniosek, iż polskie koła kierujące całkowicie wyrzekają się swych federalistycznych planów, które odgrywały dotychczas tak negatywną rolę we wzajemnych polsko-sowieckich stosunkach. Jednakże należy przyznać, że politycy polscy potrafili zanalizować międzynarodowe położenie Polski oraz z praktyki polsko-sowieckich stosunków poczynić szereg słusznych wywodów". Następnie dziennik omawia ustęp przemówienia p. Hołówki, dotyczący formy, w jakiej państwa bałtyckie wyraziły chęć uczestnictwa w protokóle moskiewskim i podkreśla rzekomą niezgodność oświadczenia p. Hołówki z oświadczeniem polskiego rządu w okresie pertraktacji. W końcu organ sowiecki odpowiada na zarzut p. Hołówki, iż Z. S. R. R. liczył na uchylenie się Polski od podpisania zaproponowanego jej protokółu, przyczem „Izwiestja" dodają, że Sowiety zrobiły wszystko, co było możliwe, aby doprowadzić do realizacji swoich przedłożeń. „Jeżeliby — kończy dziennik — rząd sowiecki chciał odmowy Polski na propozycję podpisania protokółu, to mógłby wykorzystać wiele okoliczności nastręczonych przez samą Polskę, aby zerwać prowadzone rokowania". „Izwiestja" pozatem specjalnie podkreślają ostatni ustęp odczytu w sprawie samodzielności polityki polskiej i stwierdzają, że oświadczenie p. Hołówki dowodzi, iż w świadomości kierowniczych kół polskich gruntuje się przekonanie o nieodzowności prowadzenia naprawdę samodzielnej polityki, liczącej się w pierwszym rzędzie z interesami samej Polski.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prawda 20.II ogłasza korespondencję z Warszawy (Wolskiego) p. n. „Panorama rzeczywistości polskiej". Korespondent twierdzi, iż życie polityczne Polskiześrodkowuje się w trójkącie, który tworzą Belweder, gmach Prezydjum Rady Ministrów i kawiarnia Europejska, w której zbierają się przywódcy B. B. z posłem Sławkiem na czele. Źródło władzy stanowi Belweder, w którym mieszka „starszy pan", marszałek Piłsudski. Wszystkie nici polityki polskiej schodzą się w Belwederze. Marszałek jest dyktatorem, który odznacza się małomównością. Jego liczni zwolennicy kłócą się między sobą o prawo interpretacji jego zamiarów. Urzędowa terminologja polska określa dni, podczas których marszałek Piłsudski sprawuje władzę jako dni „Opatrzności Boskiej". Członkowie „ugrupowania pułkownickiego" ukazują się narodowi w kawiarni Europejskiej. Są to spadkobiercy Marszałka, żtóry przyjmują na siebie odpowiedzialność za przyszłość po zakończeniu się okresu „Opatrzności Boskiej". Gdy w 1928 roku marszałek Piłsudski był chory poseł Sławek zmusił zjazd legjonistów do uchwalenia votum ufności marszałkowi i jego „najbliższej zaufanej osobie płk. Sławkowi". W ten sposób ogłosił się płk. Sławek wykonawcą testamentu Marszałka jeszcze za jego życia. Premjer Bartel sprawuje władzę nominalnie. Jego rola w polskiem życiu politycznem nie jest do pozazdroszczenia. Czekają nań liczne przykrości, zanim będzie uznany za „stuprocentowego piłsudczyka". Narazie, póki kwestja legalizacji dyktatury nie została ostatecznie rozstrzygnięta, zezwolono premjerowi na prowadzenie zawikłanej gry z Sejmem, której celem jest dyskredytowanie Sejmu w opinji mas. Z tego to powodu musi premjer odgrywać rolę demokraty i jest zawsze „kandydatem do dymisji". Nikt w Polsce, w tej liczbie i premjer Bartel, nie wie, kiedy wybije godzina ukończenia tej gry. Dookoła osoby pseudo-premjera prowadzona jest najbardziej zawikłana gra zakulisowa. Gdy się zaostrza zatarg między rządem a Sejmem, w kuluarach Sejmu ukazują się ludzie, którzy szepczą: „Nie utrudniajcie sytuacji demokraty Bartla, bo będzie zmuszony podać się do dymisji i będzie jeszcze gorzej". Rola Sejmu w życiu politycznem Polski została doprowadzona do minimum. Pułkownicy, którzy obradują narazie w kawiarni Europejskiej, oczekują na godzinę, w której wyciągną ostateczne wnioski z przewrotu majowego. Przygotowania do tej godziny są w pełni. Armja jest w rękach piłsudczyków. Zwolenników innych

odłamów politycznych w armji zgnieciono moralnie i fizycznie. Administracja i dyplomacja uległy militaryzacji. Ministra Zaleskiego strzegł do niedawna płk. Matuszewski, Ambasady polskiej w Paryżu strzeże płk. Szetcel. Dyktatura ministerstwa wojny istnieje w Polsce — nie ulega to wątpliwości. Obecny Sejm będzie niewątpliwie rozwiązany, lecz kiedy to nastąpi nikt nie potrafi powiedzieć — jest to tajemnica Belwederu.

Izwiestja Odesskago Okrużkoma KPBU. 6.II w art. p. n. „Cios piłsudczyźnie" omawiają przemówienia posłów „Selrobu" w Sejmie podczas dyskusji budżetowej. Przemówienia te są skutkiem zrewolucjonizowania się mas ukraińskich w Polsce. Rząd marszałka Piłsudskiego czyni wszystko aby oszukać ludność Ukrainy zachodniej, „piłsudczyzna" znalazła drogę do porozumienia z burżuazją ukraińską, lecz droga do mas robotniczo-włościańskich jest dla niej zamknięta. Przemówienia reprezentantów „Selrobu" nie świadczą aby organizacja ta stała po stronie robotników i chłopów w ich walce klasowej, świadczą jednak o tem, iż „Selrob" zmuszony jest się liczyć z nastrojem mas. Nienawiść do „piłsudczyzny" zastąpiła w tych masach dawny strach przed władzą polską. Zmiana ta wpłynęła na zdecydowany ton przemówień posłów ukraińskich w Sejmie. Przemówienia te zadały „polityce pułkowników" i „budżetowi pułkowników" nowy cios.

Leningradzkaja Prawda 5.II w art. p. n. „Trzeci zjazd partji komunistycznej Ukrainy zachodniej a ukraińskie plany piłsudczyków" (Oscara Herynga) oświadcza, iż ostatni zjazd KPZU miał do omówienia dwie kwestje: o najbliższych zamiarach faszyzmu polskiego i o próbach zniesienia rozłamu w partji przez agentów tego faszyzmu. 7 miljonów ludności Ukrainy zachodniej prowadzi walkę o złączenie się z USRR. Piłsudczycy zmuszeni są liczyć się z tem ciążeniem ludności Ukrainy zachodniej do USRR. Po przewrocie majowym marszałek Piłsudski zaniechał niebezpiecznych eksperymentów z Ukraińcami i wolał szukać nowych dróg do spełnienia swych zamiarów „federacyjnych". Nowa orjentacja marszałka Piłsudskiego polega na porozumieniu z burżuazją i inteligencją ukraińską, na przekupieniu duchowieństwa prawosławnego i zamożnej warstwy chłopów ukraińskich. Zjazd KPZU stwierdził przejście tej części ludności do obozu faszyzmu polskiego i wskazał na płynące stąd niebezpieczeństwo. Marszałek Piłsudski nie wyrzekał się swego dążenia do przyłączenia całej Ukrainy do Polski. Przez porozumienie z burżuazją ukraińską wykonał on jedynie pierwszą część swego programu. Dalszy program polega na kolonizacji ziem wschodnich Polski przez legionistów polskich oraz na demoralizacji ruchu rewolucyjnego i klasy robotniczej na Ukrainie zachodniej. Pierwszą ofiarę tej polityki stanowi „Selrob", którego prawica, pod wpływem rozłamu, spowodowanego przez prowokatorów policyjnych, przeszła do obozu faszystowskiego. W KPZU polityka faszyzmu spowodowała oportunistyczne wahania grupy Wasilkiwa i Turiańskiego. Zjazd KPZU potępił tę grupę i stwierdził, iż przeszła ona do obozu faszystowskiego. Zjazd stwierdził również, iż cała polityka Polski polega na dążeniu do wywołania wojny z ZSRR i USRR, w celu przyłączenia Ukrainy do Polski.

Leningradzkaja Prawda 9.II w art. p. n. „Nowa autokracja w Polsce" omawia projekt zmiany Konstytucji, oświadczając, iż przeprowadzenie projektu legalną drogą przez Sejm jest rzeczą wątpliwą, lecz istnieje zupełna pewność, iż projekt uzyska moc ustawy wbrew słabym protestom tej części PPS, która pozostaje w opozycji. Nowa Konstytucja nie zmieni panujących w Polsce porządków faszystowskich, stworzy jedynie legalne podłoże dla tych porządków, wróci Polskę do okresu carskiej autokracji z tą tylko różnicą, iż dawniej autokratą był obcokrajowiec, który gnębił polską mniejszość narodową, obecnie będzie Polak, który będzie gnebił mniejszości narodowe i proletarjat polski. Nominalnie Polska pozostanie republiką, lecz Prezydent Rzeczypospolitej uzyska władzę, o której nie śnią nawet królowie. Oczywiście „sejm ladacznic" nie jest w stanie walczyć z nową autokracją polską. Walkę tę przeprowadzi proletarjat polski i gnębione włościaństwo okupowanych przez Polskę ziem pod kierunkiem partji komunistycznej.

RUMUNJA A Z. S. R. R.

Izwiestja 22.II, omawiając głosy prasy rumuńskiej w sprawie protokółu, oświadczają, iż stanowisko rządu ZSRR w tej sprawie wyłuszczane było niejednokrotnie w prasie sowieckiej. Wobec tego niema powodu do dłuższego zastanawiania się nad błędną interpretacją, którą protokółowi usiłuje nadać prasa rumuńska. Należy jednak zastanowić się nad tem co pisze urzędowa „La Nation Roumaine" na temat bezpieczeństwa i rozbrojenia. Pismo to porównało tezę Litwinowa, która polega na zabezpieczeniu pewnego bezpieczeństwa przez zupełne rozbrojenie, z własną tezą rumuńska, której treść stanowi rozbrojenie, jako skutek zupełnego bezpieczeństwa. Jest to — zdaniem Izwiestij „europejskie odbicie amerykańskich poglądów". Z protokółu moskiewskiego wynika konieczność walki o rozbrojenie, lecz jest to wniosek, którego dyplomacja europejska nie chce poczynić. Zdaniem pisma rumuńskiego przez powszechne rozbrojenie osiągnąć można jedynie pewne bezpieczeństwo. Powstaje jednak pytanie, w jaki sposób zamierza Rumunja zabezpieczyć zupełne bezpieczeństwo, nie przystępując do rozbrojenia.

CZECHOSŁOWACJA A Z. S. R. R.

Raboczaja Moskwa 7.II w korespondencji z Pragi (Wanderera) p. t. „Gady się poruszają" omawia ożywienie wśród emigracji ukraińskiej i rosyjskiej w Czechosłowacji, notując konferencję „petlurowców" z udziałem delegata ukraińskiego komitetu w Warszawie Kowalskiego, który w imieniu rządu ukraińskiej republiki ludowej wzywał do zaciągania się emigrantów ukraińskich do przeciwsowieckich oddziałów powstańczych, które kierowane są na Ukrainę i skarżył się, iż emigranci ukraińscy, którzy przybywają dla akcji przeciwsowieckiej z Czechosłowacji do Polski nie zawsze odpowiadają pokładanym na nich nadziejom. Pismo zarzuca ministrowi Bene-

szowi wysłanie depeszy kondolencyjnej po w. ks. Mikołaju Mikołajewiczu, zaś socjalistom czeskim — udział w uroczystościach obchodu 80-lecia Breszko-Breszkowskiej oraz notuje na podstawie przemówienia rosyjskiego generała Inoziemcowa w Pradze, iż członkowie rosyjskich organizacyj wojskowych w Jugosławji mieli wziąć udział w obaleniu konstytucji jugosłowiańskiej i „uratowali tron Aleksandra".

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

SPRAWY NARODOWOŚCIOWE.

Prasa sowiecka z b. m. donosi o licznych zajściach na tle antysemityzmu, zatrzymując szczególnie swoją uwagę na sprawie zabójstwa żyda członka ZMK Bolszemiennikowa przez kolegę Rosjanina Trofimowa w Pskowie. Zabójstwa tego dokonał Trofimow bez wszelkich powodów, oświadczając, iż zabił Bolszemiennikowa jedynie ze względu na jego żydowskie pochodzenie. *Komsomolskaja Prawda* donosi, że aresztowanie Trofimowa wywołało w Pskowie nastroje pogromowe. *Trud* podaje, że w wielu sow. zakładach przemysłowych rozbrzmiewa hasło: „Bij żydów, ratuj Rosję", *Raboczaja Moskwa* i *Wieczerniaja Moskwa* donoszą o zajściach na tle antysemityzmu w wagonach tramwajowych w Moskwie.

Prawda 19.II nawołuje w art. wst. do zwalczania antysemityzmu ze względu na jego niebezpieczeństwo klasowe. Pismo wzywa wszystkie organizacje partyjne, ZMK i związki zawodowe do świecenia przykładem w tej walce.

Izwiestja 22.II donoszą, że komitet wykonawczy sowietów administracyjnego obwodu Środkowego Czarnoziemia uchwalił przeprowadzenie całkowitej ukrainizacji w okręgu Rososzańskim i częściowej ukrainizacji w okręgach Ostrogożskim, Bełgorodzkim, Lgowskim i Borysoglebskim.

Prasa sowiecka z drugiej połowy lutego omawia obszernie pobyt ukraińskich pisarzy proletarjackich w Moskwie i w Leningradzie, nawołując do zbliżenia ukraińskiej kultury proletarjackiej z rosyjską. Pisma literackie drukują z okazji tego pobytu przekłady z utworów pisarzy ukraińskich oraz zamieszczają reprodukcje z prac malarzy ukraińskich.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Wieczerniaja Moskwa, 12.II. donosi, iż liczba mieszkańców Moskwy, pozbawionych prawa wyborczego, wynosi w obecnym okresie wyborów 63.647 osób i jest o 24 tysiące osób większa niż w roku ubiegłym. Sytuacja ta jest wynikiem stosowania obostrzonych przepisów, które ograniczają wyborcze prawa obywateli „burżuazyjnego pochodzenia".

Siegodnia 21.II donosi o zmianie na stanowisku konsula ZSRR w Kownie. Następcą odwołanego konsula Grossa jest urzędnik poselstwa ZSRR w Helsingforsie Maszycki.

Rul 12.II podaje, że członek paryskiej rosyjskiej najwyższej rady monarchistycznej Markow wygłosił w Berlinie odczyt, podczas którego oświadczył, że dotychczasowa taktyka monarchistów rosyjskich na emigracji stanowiła błąd, i wezwał emigrację monarchistyczną do zjednoczenia jej wysiłków dookoła osoby w. ks. Cyryla.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Mołot, 2.II. Sabotaż polski trwa.

Leningradskaja Prawda 3.II. Sabotaż po warszawsku.

Proletarska Prawda 5.II. Dość zwlekania (w sprawie rokowań o protokół moskiewski). — Demonstracja posłów ukraińskich przeciwko faszyzmowi polskiemu.

Sierp 10.II. Klasy posiadające zaprzedają niezależność Polski. — Wrazie wojny Polska nie ma co liczyć na żołnierzy Ukrainy zachodniej, gdyż spotka ją zawód. — Polska faszystowska handluje robotnikami. *14.II.* Zwycięstwo dyplomacji radzieckiej. — Faszystowski rząd polski — narzędziem imperjalizmu europejskiego. — Do korespondentów „Sierpa" w ZSRR i zagranicą. — List do więźniów kapitału w Polsce faszystowskiej.

Orka 16.II. Na straży pokoju. — „Policja strzela i będzie strzelała" (art. Sochackiego).

Wozrożdenje 7.II. Polska a Ukraińcy (korespondencja z Warszawy). — *9.II.* Pismo żydowskie o Stalinie i Trockim (korespondencja z Warszawy).

Siegodnia 15.II. Trudne dni Warszawy (korespondencja z Warszawy). *17.II.* Zamarznięta Warszawa (korespondencja z Warszawy).

Wozrożdenje 16.II Polska, państwa bałtyckie a ZSRR (korespondencja z Warszawy).

Siegodnia 20.II. Polska pod śniegiem (korespondencja z Warszawy).

Rul, 21.II. List z Galicji.

Posledniia Nowosti 23.II. Bezczelne żądanie (oświadczenie korespondenta pisma Portugałowa w sprawie zatargu z redaktorem „Za Swobodu" Fiłosofowem).

Wozrożdenje 23.II. Prasa (notatka w przeglądzie prasy o skazaniu redaktora tygodnika „Szaniec" w Warszawie).

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.